

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 15 (27) Listopada 1858 Roku.

№ 315.

Jutro, ŚŚ. Rafał M. i Mąnsweła B.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę summy rs. 1,500 dla Kościoła filijalnego we wsi Wejwerach, przez Józefa Godlewskiego; oraz zapis na fundusz wieczysty rs. 50 dla Kościoła parafialnego w Jabłoni, przez niegdy Xieźdza Kazimierza Zawadzkiego, niezynione.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielił raczył, tytułem szczególnej łaski, Pani Marii *Miecyak*, wdowie po n. Walecym *Miecyak*, Starszym Pomocniku Archiwisty Najwyższej Izby Obrachunkowej, niezależnie od pobranego już przez nią w drodze przepisów jednorazowego wsparcia emerytalnego, przez wzgląd na gorliwą jej męża służbę, oraz na stan niezamożny, w jakim się znajduje, wsparcie dożywotnie z funduszu Skarbowych, po rsr. 300 rocznie.

W Ministerstwie Sprawiedliwości, z Najwyższego Rozkazu, toczył się interes z rzeczy najpoddańszej prośby Hrabiny *Zofii de Choiseul-Gouffier*, o pozwolenie Synowi jej *Alexandrowi*, będącemu poddanym Rosyjskim, izby zostać zarazem poddanym Francuzkim, bez utracenia praw własności w Rosji. P. Zarządzający Ministerstwem Sprawiedliwości wnosil o tym przedmiocie przedstawienie do Komitetu PP. Ministrów, na protokole którego zapadła następująca własnoręczna decyzja *CESARSKA*: »Przywolałam na prośbę Hrabiny *de Choiseul*, albowiem za udowodnione przez nią przywiązanie do Rosji, podczas najścia Napoleona w roku 1812, używała ona osobliwszych względów s. p. *Cesarza Aleksandra Pawłowicza*...

Przez Rozkaz *CESARSKI*, b. Naczelnik parków w Artylerji Armji, leżący się w połowej pieszej Artylerji, Jenerał-Major *o. Wilken*, mianowany został Szeryfem Garnizonu w Artyleryjskich Okręgu Syberyjskiego.

Przez Rozkaz *CESARSKI*, Radca Kollegjalny *Sktodowski*, p. o. Dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie, posunięty został do rangi Radey Stanu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Departament Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Cesarstwa, na skutek wezwania Posła Austriackiego przy Dworze *JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI* w St. w Petersburgu, odniósł się do Komisji R. S. W. i D. w celu powzięcia wiadomości o losie niejakiego *Franciszka* syna *Jakoba Wemmer*, b. Dzierżawcy, zmarłego w Warszawie, który miał służyć w wojsku *CESARSKO-ROSYJSKIEM*, lecz od lat 15tu nie wiadomo co się z nim stało. W skutek zatem odniesienia się tejże Komisji, Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa osoby, któreby o życiu lub śmierci wspomnianego *Wemmera* posiadały jakakolwiek wiadomość, ażeby z udzieleniem takowej zgłosiły się do Zarządu Policji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *P. Wojciecha Łozińskiego*, Właściciela części wsi *Xiążęca* w Powiecie Łuckim w Cesarstwie położonej; tu-

dziez *Teodora Sztucmana*, Kupca z m. Łowicza przybyłego, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Wczoraj zwłoki s. p. Wincentego Hr. Ordynata *Kraśńskiego*, umieszczone w bogatej axamitnej pasowej trumnie, złożone zostały na katafalku w głównej sali pałacu własnego kirem wybitej. Przy dwóch Ołtarzach Kapłani odprawiali ciągle Msze Śte załobae, a Kler śpiewał Wigilje. Exportacja zwłok odbędzie się jutro o godz. 4ej po południu, z pałacu do Kościoła Metropolitalnego i Archi-Katedralnego *Sgo JANA*, w dniu zaś następnym o godz. 10½ rano, odprawione zostaną w tymże Kościele solenne exekwie, poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Ordynacji *Opinogórskiej*, dla złożenia ich w grobie rodzinnym.

Wilhelm Hofert, Kupiec i Obywatel, przeżywszy lat 59, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 3iej po południu, z domu Nro 415 przy ulicy *Krakow-Przedm.*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Zawiadamiam strony interessowane, że na mocy rozporządzenia Władzy, oddane mi zostały do zachowania akta processowe p. s. p. *Marcinie Krajewskim*, Obrońcy, pozostałe. Wzywam ich zatem o odbiór takowych. Radom, d. 8 (20) Listopada 1858 r.— Stan: *Przyluski*, Obrońca przy Sądzie Pok. *Ogu Radomskiego*.

W Środę d. 24 b. m., w Kościele *XX. Misjonarzy*, w asystencji *JX. Luniewskiego*, Prefekta Parafji, w obec rodziny i licznych Przyjaciół, połączeni zostali związkiem Sakramentalnym małżeństwa *P. Julian Czaplicki*, z *Panną Bronisławą Krowicką*. Błogosławiący temu aktowi religijnemu, *W. JX. Justyn Gryglewski*, Dominikan, Prefekt Szkoły Realnej przy ulicy *Freta*, przemówił treściwe i z namaszczeniem do Nowożeńców, wskazując im obowiązki małżeńskiego stanu i życząc im pomyślności na tej drodze nowego życia.

Dziś wieczorem, nastąpi zmiana lubacji, czyli ostatnia kwadra, która, nie odnowi nam również ani pogody, ani przymrozków.

W *Kurjerze* z dnia 31 z. m., wspomniano o zamiarze wznowienia na naszej scenie Komedji *Delavigne*, *Szkola Starców*. Dzieło to, które go stawilo na równi z *Molierem*, przedstawione było po raz pierwszy w Teatrze przy placu *Kraśnickich*, r. 1829; odznaczali się w niem grą mistrzowską s. p. *Kudlicz* i *Szymanowski*. W *Paryżu Szkole Starców* grono po raz pierwszy w Teatrze Francuzkim 1823 roku. *Kazimierz Delavigne*, urodzony w *Hawrze* 1793r. jest jednym z najznakomitszych Poetów i Pisarzy dramatycznych francuzkich. Syn poważnego negocjanta, w 10 roku życia, oddany do szkół w *Paryżu*, w 14m zasłynął już jako najlepszy uczeń. *Messeniny* ustaliły mu sławę poetyczną, a tragedje powszechnie zyskały pochwały. Zwiedziwszy *Włochy* w r. 1821 wydał nowe *Messeniny*. Dnia 2 Grudnia 1843 r. opuścił *Paryż*, dla poratowania zdrowia, lecz przyjechawszy do

Lyonu zachorował i następnie umarł w tem mieście 11 t.m. Biust zmarłego miał być pomieszczony w galerjach Wersalu i w Teatrze Francuzkim a w Hawrze stanąć miała statua jego na placu miasta. Pośmiertne o nim wspomnienie Juliana Janina, w przekładzie zamieścił Magazyn Mód z r. 1844. Kompletne dzieła *Delavigna*, wyszły w Paryżu 1855 r. Mamy trzejdeję jego wybórnym wierszem przełożoną przez Wacł. Szymanowskiego: *Dzieci Edwarda* i ta w r. b. w Teatrze Wielkim przedstawioną została.

Jutro, zatem jak donieśliśmy, w sali Resursy Nowej o godz. 1ej z południa poranek muzykalny na korzyść pozostałej wdowy potulejszym Artyscie. Wiemy dobrze, jak wysoko utalentowana jedna z młodych Amatorek, przyjmie udział w tej zabawie. Szanując jednakże jej skromność, pokrywamy milczeniem jej imię, gdyż i tak będzie ono pamiętne dla tych, którym Amatorka ta podała dłoń swoją, niosąc z swego pięknego talentu ofiarę. Cieszymy się mocno, że na koncert ten wybiera się mnóstwo osób, gdyż z kim tylko się spotkać, każdy prawie zapytuje, a czy będziesz na koncercie Niedzielnym. Jest to podobno najlepsza oznaka współczucia dla pamięci Artysty, i gdyby tylko wszystkie te zamiary ziszczyły się w zupełności, koncert jutrzejszy byłby nader liczny i odpowiedziałby swemu szlachetnemu celowi. Biletów dostać można w wiegarniach PP. *Friedleyna*, *Gebethnera* i *Wende*; oraz przy wejściu do sali.

W zeszłą Niedzielę d. 21 b.m., P. Stanisław Szczepanowski, powróciwszy do kraju, rozpoczął wystąpienia swoje z grą na gitarze i wiolonczelli w Kaliszu, w sali hotelu Polskiego. Słuchacze przyjęli go serdecznie i z zapalem. Wkrótce P. Szczepanowski, przybędzie do Warszawy, zkąd udaje się do Cesarstwa z zamiarem dawań koncertów po drodze w Kijowie, Dubnie, Moskwie, i t. d.

Korzystając z zimy i ustalonego lodu, już zeszłej Niedzieli, staw Łazienkowski, zaczął się od liczby amatorów jazdy na łyżwach. To samo bez wątpienia powtórzy się i jutro, zwłaszcza gdy nie zapomniano o uprzątnieniu śniegu na stawie dla tem większej dogodności osób, używających tej przyjemnej a tak korzystnej dla zdrowia zabawy.

Od niejakiego czasu, zupełnie już sobie ustaliły wzięcie gorsety pochodzące z fabryki P. Jana Bernhard, w domu przy ulicy Miodowej Nr 484, dawniej *Kochanowskich*, a dziś *JW. Hryniewicz*. Wzięcie zaś to, zawdzięczają one gustowi i staranności P. Bernharda, założonej nietylko ku eleganckiemu wykończeniu takowych, ale nadewszystko ku wygodzie noszących. Ale to właśnie wzięcie tej firmy, spowodowało, iż wiele osób, korzystając z tego, wyrabiać zaczyna gorsety, i sprzedaje takowe za pochodzące z tejże fabryki. Aby zatem zapobiedz temu i zasłonić nabywających od zawodu, P. Bernhard, wszystkie pochodzące od niego wyroby, opatrywać będzie odąd stemplem, z napisem: „Jan Bernhard, Fabrykant Gorsetów patentowanych, ulica Miodowa Nr 484” i za takowe tylko zaręcza.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. W. rs. 1 dla *kaleki Czajkowskiej* na Kamiennych Schodkach, i rs. 1 dla ociemniałego *Wojciecha Szumańskiego*, który obecnie złożony jest ciężką chorobą, aby się modlili za duszę s. p. *Benedykta*.

W tych dniach nadesłany został z przeznaczeniem na wystawę krajową, obraz P. Stanisława *Barcikowskiego*. Przedstawia on młodzieńca w stroju Krakowskim pełnego wdzięku. Właścicielem obrazu, jest W. Ant. *Sulimierski*, Dziedzic dóbr Pułdówka.

Amatorem wybornej kawy, przyjemną zapewne doniesiem wiadomość, że znana kawiarnia w Saskim Ogrodzie przy Instytucie wód mineralnych, dotąd tylko w porze letniej otwierana, tego roku po raz pierwszy przez tę samą Właścicielkę co i w lecie, i na zimę utrzymaną została. Tyle osób odbywa ciągle spacer w Ogrodzie Saskim, tyle z nich przez Ogród przechodzi, tyle ich więcej codziennie za Żelazną Bramę uczęszcza, że z tych wszystkich nie braknie gości do wspomnianego zakładu, który wyborną kawą dobrze się już zasłużył. Wejście do kawiarni od ulicy Granicznej, gdzie i wejście do zakładu wód mineralnych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono Komedję p. n. *Wieżę*. Po pierwszym przedstawieniu tego ślicznego utworu, zdawaliśmy krótkie sprawozdanie o wybornej grze Artystów, i zbytecznem byłoby powtarzać to co wczoraj przypomniały liczne a zasłużone oklaski. *Zolkowski* jaśniał znakomitym swoim talentem, a gra *Panny Palińskiej* przewyższa wszelkie pochwały. Pozostaje wspomnieć o Panu *Wilkoszewskim*, Artyscie Teatru Lwowskiego, po raz pierwszy ukazującym się na naszej scenie. Uważaliśmy w nim dobre zrozumienie, przyjemny głos i bardzo wdzięczne ułożenie; przy pracy i może w stosowniejszych rolach jak rola *Balandarda*, Pan *Wilkoszewski* niezawodnie znajdzie i powodzenie i sympatję, jaką Publiczność nasza zwykle wynagradza utalentowanym Artystom. Teatr był napakniony. Po ukończeniu przywołani zostali: *Beni Bakulowicz* 3-kroć, *Panna Palińska* 5-kroć, *PP. Zolkowski* 4-kroć, *Rychter* 3-kroć, *Trapzo* 5-kroć i *Wilkoszewski* 3-kroć.

Dziś w sali Towarzystwa Dobroczynności, Pan *M. Epstein*, *Magik* i *Bruchomówca*, będzie miał zaszczyt dać wielkie magiczne Egipsko-Chińskie przedstawienie w dwóch oddziałach z towarzyszeniem orkiestry. Kasa otwartą będzie o godz. 4tej. Początek przedstawienia o godz. 5tej. Jutro drugie przedstawienie.

Podczas dzisiejszego przedstawienia, sztuk gimnastycznych i akrobatycznych, w salonie Doliny Szwajcarskiej, na powszechne żądanie, P. *Hussein-Beck*, w kółku na głowie i z czterema na nim ustawionymi kociołkami miedzianymi, wykona taniec na drucie; zaś P. *Fryderyk Jameson*, amerykańnia, z młodszym bratem swoim *Henrykiem*, przedstawi w swoim rodzaju *non plus ultra*, w piramidzie z 3ch krzesel ustawionych na ośmin karafkach; wreszcie P. *Izmael*, oprócz sztuk atletycznych, okaże poraz pierwszy *perskie magiczne sztuki*. — Jutro podobne widowisko rozpocznie się o godz. 3ej z południa i trwać będzie do godz. 5ej; poczem przy zwykłej cenie wejścia po kop. 15 od osoby, orkiestra P. *E. Bach*, wyexekwuje wielką muzykę, z dzieł znakomitych złożoną. We Wtorek, towarzystwo sztukmistrzów wystąpi z oryginalnemi perskiemi tańcami i z własną swoją do tego zastosowaną muzyką.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop. 47; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop. 88, wartość kuponu kop. 62 1/2; za *listy zastawne*

IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69, wartość kuponu kop: 25²/₃; za *Rosyjską* pożyczkę z roku 1854, oprócz kuponu, dają rs. 111 kop: 89; z roku 1855, dają rs. 116 kop: 89, wartość kuponu kop: 61¹/₂.

Jutro w salonach Ogrodu Wiejskiego P. Martin (Dominikowej), orkiestra polska P. Lewandowskiego, wykona między innemi: Uwertury z Oper: *Haydée*, *Niema z Porticy*, i z *Marty*; Muzykalny wszystkowiedz, *Pott-pourri* (Hamma); Nowy mazur (Pierwsza Para), *Obojskiego*; Kule zaczarowane, nowe *Quadrille* (Vossa); Solo na trąbce, i Nowy mazur *Lewandowskiego*. Początek o godz: 4tej. Wejście od osoby kop: 10.

Jutro na Pradze, w lokalu zimowym u Państwa *Glin-skich*, grać będzie P. *Jacobi* z towarzyszeniem fortepjanu, od godziny 3ciej po południu.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym pod *Saturnem* przy ulicy Trębackiej, od godziny 6tej po południu, P. *Rajczak* z kompanją grać będzie; a P. *Józef Kulik*, Skrzypek z Konserwatorium Pragi Czeskiej, wykona Koncert *Berjota*, *Kapris Wietana*, *Fantazję z Lucji*, i t. p.

ANGLJA. Londyn, 20go Listopada. — Członek Parlamentu, P. *Bowyer*, ma być, w skutku życzenia *PAPIEŻA*, kreowany przez Kardynała *Wiseman*, na Kawalera Szpitalnego (Sgo JANA). Będzie to pierwszy tego rodzaju wypadek w Anglii, od czasu reformacji. Tak przynajmniej donoszą dzienniki Irlandzkie. — Okrety wysłane na połów wielorybów, przywoziły wiadomość, że Kapitan *M'Clintock*, któremu poruczono odszukanie śladów *Sir Johna Franklina*, znajdował się w początku Sierpnia w Pouds-Bay, i skomunikował się tam z licznymi gruppami Eskimów. — Mowy jakie miano kiedyś w Westminster-Hall, podczas procesu wytoczonego *Warren-Hastringsowi*, a między nimi mowy *Skeridana*, *Laupa*, *Burkège* i *Foca*, zostaną wydrukowane kosztem Rządu. Były Kanclerz Skarbu *Sir C. Lewis*, zaprojektował ich ogłoszenie, a pierwszy tom jest już pod prasą. — Podpisy na kanał Suezki, otwarte 15go b. m., a mające być ukończonemi 30go b. m., dotychczas nie przyniosły znakomitego wypadku. Z powodu opozycyjnej postawy tak pierwszego jak i obecnego gabinetu, względem tego przedsięwzięcia, paunje tu pewne wahanie się. (N. Pr: Ztg).

AMERYKA. — Listy z New-Yorku, datowane 10go Listopada, donoszą, że w nowym Orleanie, utworzył się Komitet, mający na celu przygotowanie zdobycia Kuby; zdaje się jednak, że Anglja i Francja będą popierały Hiszpanję. — Traktat handlowy został zawarty między Belgią a Chili. — Donoszą, że Jenerał *Echonque*, zbiegły do Boliwji, gotuje nowe wtargnięcie do Peru. (Nord).

AZJA. — *Times* otrzymał z Bombay, pod d. 25 Października, następną korespondencję: Chociaż kampanja w Oude jeszcze się nie rozpoczęła, jednakże kolumny na które dowodzący głównie rachuje, już wyruszyły, celem skoncentrowania się. Most żyłowy pod Allahabad jest już gotów, i kilka pułków już go przeszło, udając się w kierunku obozu Jenerała *Sir Hopea Granta* pod Sultampur. Od d. 30 Sierpnia, w którym sforsowano przejście przez Gumtib, w obec przeważnej bandy krajowców, dywizja pomieniona zostaje w spokojności. Na wzmocnienie tych wojsk, wysłano 3 Europejskie i 2 kra-

jowe pułki piechoty, jeden Europejski i jeden krajowy pułk jazdy, oraz nieco artyllerii. To skoncentrowanie wojsk nad Gumtib, i zebranie siłowych dywizji pod Nabobdzundze, Barra-Bahki i Fyzabad, jest dostateczne do wyjaśnienia planów głównodowodzącego, który zamierza zgnieść krajowców na południe i wschód od Lucknow, w okręgach Azingbur i Gorruckpur, przed zaatakowaniem ich w górnem Oude. Siły jakie Lord *Clyde* w pierwszej części swej kampanji zniszczyć będzie musiał, są dość znaczne. Najznakomitsi przywódcy są *Mihundih-Hussein*, z 15,000 ludzi, w pobliżu Fyzabad i Beni-Mahdo-Singh, z 20,000 pod Gogra. Przedsięwzięte są wszelkie starania, aby zapobiedz ich ucieczce na północno-zachód. W Sattanpur pozostaje brygadjer *Horsford* z dwoma pułkami pieszemi, i oddziałem jazdy Europejskiej, i ma rozkaz oszańcowania się, podczas gdy Pułkownik *Lowe* z oddziałem jazdy posunie się o 10 mil na zachód Pertatthyur. Z Kahnpur wysłano pułk Europejski i nieco jazdy do Lucknow, aby trzymać otwartą drogę przez Unao. Jednocześnie już w początku Października, wyruszyła kolumna jedna z Azingbur, dla opuszczenia granicy i odpędzenia krajowców ku Fyzabad, a silny oddział wojsk pod Pułkownikiem *Payne*, osadził drogę z Gorruckpur do Fyzabad. Pod Fyzabad wreszcie ma być rzucony most przez Gogrę, dla przeprowadzenia oddziału, który ma operować spólnie z Jenerałem *Grant*. — W pierwszych dniach Listopada ma być ogłoszona proklamacja, zawiadamiająca o objęciu Rządu Indji przez Królowę. (St: An:).

Jeden z dzienników Kalkuckich donosi, że wątpliwa postawa *Dżung Bahadura*, dowódcy wojsk Nepalskich, dotychczasowego sprzymierzeńca Anglików, budzi wielkie obawy między ludnością Angielską w Indjach. — (N. P. Z.).

HISZPANJA. Madryt, 17go Listopada. — *El Estads*, ogłasza dziś następną statystykę, Izby deputowanych: Vicalwaristów 26, Moderatystów z unji liberalnej 63, Progresistów unji liberalnej 72; prawdo-podobnie Ministerjalnych 13, frakcja Mon-Mayans 26, Moderatystów 81, Progresistów 35, nieznanych 4, Kanaryjczyków 6, Tersol 2, podwójnie wybranych 21, razem 349. — Jeśli P. *Martines de la Rosa*, nie przyjmie Prezesostwa Kongresu, w takim razie ofiarowane ono będzie, P. *Rios-Rosas* lub P. *Mayans*. — W Kadyxie z wielkim pośpiechem przygotowują materiał wojenny, który ma być wydany do Hawanny. (N. Pr: Ztg).

PRUSY. Berlin, 23go Listopada. — *National Zeitung* donosi, że były Lejb-Medyk Wiekopomnej Pamięci N. CESARZA MIKOŁAJA Igo, Dr *Mandt*, zmarł wczszą Sobotę w Frankfurcie nad Odrą, nagle, na apopleksję płucną. (Neue Pr: Ztg).

PORTUGALJA. Lizbona, 11go Listopada. — *Monitor* donosi niektóre bliższe szczegóły o ostatniem trzęsieniu ziemi, które dało się uczuć 11go b. m. przed w pół do 7ej rano w południowo-zachodniej części półwyspu Pyrenejskiego, i w Lizbonie trwało przez 6 sekund. Wszko-le politechnicznej zaważył się mur; obaliła się także jedna dzwonnica w teatrze *Dona Maria II*, zaważyły się kolumny i prawie wszystkie Kościoły zostały mniej więcej uszkodzone. Od r. 1807 nie dało się uczuć w Lizbonie tak silne wstrząśnienie. Dnia poprzedniego barometr spadł bardzo nisko. (Neue Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Wyraz telegraf ma być pomysłu Pana *Miot*, którego Pamiętniki niedawno wydane zostały. W r. 1793 był *Miot* Urzędnikiem francuzkiego Ministerjum wojny. Pewnego dnia przedstawił mu Malarz *Davida* Pana *Happe*, wynalazcę nowej sztuki korespondowania, który przedstawiał ważność swego wynalazku i chciał tę nową sztukę nazwać *Tachygrafia* (pospieszną pisownią). Hrabia *Miot* doradził mu nazwę *Telegrafia* (sztuka pisanja w odległości), i *Chappe* przyjął tę nazwę. Tak przynajmniej opowiada *Miot* w swoich Pamiętnikach. — Kolej z Wiednia do Linzu zbudowana, idzie pod Wiedniem po wysokiej grobli, która rozdzieliła jakby murem chińskim dwie wsie sąsiednie tuż pod miastem położone, Lerchenfeld i Fünfhaus, a grobla ta nie jest nigdzie przerwana ani mostem ani wiaduktem. Chcąc się z jednej wsi dostać do drugiej, trzeba kilka godzin drogi nadłożyć. — *Monitor francuzki* podaje artykuł o wieku winnej macicy. Dowiadujemy się z niego, że niejaki Pan *Ouvrard*, Członek Ciała Prawodawczego, ma w swojej winnicy *Le Clos-Vengeot*, winną macicę, zaszczerpioną jeszcze w r. 1037, a są dowody na to, że w tem miejscu uprawiano już wino przed 2,000 lat. — W Belgji ścigają nieustannie wszystkich fałszerzy jakkolwiek wielki żywności. I tak, skazał niedawno Trybunał Brukselski pewnego młynika na trzy miesięczne więzienie i na karę pieniężną 800 franków za to, że do maki pszennej mieszał mączkę grochową. — Służąca ze wsi przybyła do Warszawy, widząc Państwo swoje jedzące kawior, rzekła: „Jak też to można jeść takie rzeczy, u nas na wsi pełno tego strzeku żabiego, zwłaszcza w lecie po stawach, a nikt do gęby nie weźmie.“ (Autentyczne).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Antoszewski Adam Ob: z Kotkowie nr 625; Mierzejewski Józef Ob: z Orzęcina nr 585; Rader Podpułk: z Zamościa nr 625; Zakrzewscy Ign: i Gustaw Ob: z Ciechomina nr 584; Żalska Amelja Hr: z Łazisk nr 410.

Wyjechali: Kramarenko Pułkownik do Kutna; Masłowski Pułkownik do Lublina; Wasilew Konst: Radea Hon: do Moskwy; Waszkiewicz Jen Radea Stanu do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Barogg Cezar Ob: z Mediolanu nr 414; Hubert Piotr Xiążd z Poznania nr 573; Krug Karol Gustaw Dyrektor Fabryki Machin z Chemnitz nr 414; Maciejowski Leop: Inż: z Wiednia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Annenkov Walenty Sekr: Koll: do Paryża; Jankowski Heljodor Ob: do Berlina; Mielżyński Mat: i Karol Hr: do Poznania; Roszkowski Juliusz Podpor: Wojsk Austriackich do Wiednia.

DONIESIENIA.

Komora Celna Szczypiorno, niniejszem obwieszcza, że z upoważnienia Władzy, w dniach 1 (13) i następujących Mca Grudnia 1858 roku, w m. Łodzi (w hotelu Polskim), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, wartości z oszacowania wynikłej przeszło na 4,000 rs., a mianowicie: jedwabie, wełniane, lnu (płótno i chustki), bawełniane i różne inne manufakturalne wyroby. — Dyrektor Komory, Radea Kollegjalny, *Statkowski*.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, iż nie wolno polować na terytorjum dóbr **CZARNOZYBY** i **RACZYN**, pod utratą psa i Fuzji.

SALOPA atlasowa, futrem tumakowem średniej wartości podszyta, jest do sprzedania w Składzie płócien Żyrardowskich, ulica Senatorska w domu Loewenberga Nr 467a.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w **MAGAZYNIE** moim, eksystującym przy ulicy Kapitulnej, pod Nr 538, dostać można **GARDEROBY MEZKIEJ**, po cenach przystępnych, bo naprzykład Saki syberynowe po rs. 18, 21 i 24; Spodnie zimowe po rs. 7 i 8; Kamizelki kortowe po rs. 2 1/2; Fraki i Tazurki podszyte materia po rs. 15, inne zaś po 12 sprzedaje. Co się tyczy obstalunków tak ze swego, jak i po-wierzonego mi materiału, przyjmuję i wykonywam czysto i na czas umówiony. — *A. Tomaszewski*.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po kop: 5 (gr: 10) za egzemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xiegarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 11. (Przybi:).

TEATR WIELKI Dziś, *Marco Spada*. (Balet). — Jutro, *Lukrecja Borgia*. — *Tańce*.

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro, *Kamień probierczy*. (Pierwszy raz).

W Zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej, dziś i jutro, przybyły z zagranicy P. Artich, z kompanją swoją grać i śpiewać będzie.

Dziś od godziny 6ej wieczorem, w *Restauracji* przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu dawniej Spiskiego pod Nr 64, grać będzie *Tereet*, złożony ze Skrzypców, Fortepjanu i Violonczeli. — **JUTRO** na Śniadanie: **FLAKI**, **PIECZEN** z różną, **POLEDWICA** i **PIECZEN** cielęciny, oraz dobre **Piwo** na kufle.

Tunel Krakowski,

W domu przechojnim Rezlera, Nr 451 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście i Senatorskiej.

Nowo-urządzony i gustownie przyozdobiony na sposób zagraniczny, a w nim wyborne **Piwo Bawarskie** Hermanna Jung, przytem wszelkiego rodzaju Przekąski zimne i gorące, oraz różne Trunki; w Niedziele zaś i Czwartki wyborne **Flaki**. — Dziś uroczyste otwarcie o godzinie 6ej wieczorem przy towarzyszeniu dźwięcznej muzyki. — *R. WĄGROWSKI*.

Jutro w nowo-otworzonej **Traktjerni** przy ulicy Wąskiej Freta pod Nr 271 gdzie transparent wskazuje miejsce, na śniadanie różne potrawy i wyborne Flaki; na Obiad zaś zupa włoska i rosół, paszteciki, sztuka mięsa, jarzynki garnielegium, pieczone: kapłony, cielęcina i poledwica, salaty różne, — legumina jabłka w szlafiach.

Dziś i jutro w-Oranżerii **Wiejskiej Kawy**, Wielka Orkiestra pod Dyrekcją Pana **POHL** z Berlina, wykona między innymi artystycznymi dziełami, Uwerturę z Opery *Tankret* Rossiniego, Arję z Opery *Maccon* Lescaut; Piękne oczy, śpiew *Steglitz*; Solo *ferdie* posanne; Pot-pourri *Paganiniego* w *Chinach*, Uwerturę z Opery *Dymanty* Koronae Aubera.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupieckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STEPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Ostrygi Ostendzkie nadchodzą codzień do Handlu Piotra Rędzierzawskiego, przy ulicy Długiej, Nr 17.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawalej Gout, ulica Senatorska.

Ostrygi Angielskie,

Nadeszły do Handlu Jana RIEDEL, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.